

## SPOTKANIE WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH

### PRZEMÓWIENIE OTWIERAJĄCE

Br. Jesús Etayo  
24 września 2018

#### 1. Wprowadzenie

Drodzy bracia, z okazji ostatniego, w bieżącym sześcioleciu, Spotkania Wyższych Przełożonych Zakonu, witam Was serdecznie w Waszym domu – w siedzibie Kurii Generalnej w Rzymie. Tym razem spotkanie będzie miało charakter przede wszystkim formacyjny. Mam nadzieję, że będziecie się tu czuli dobrze i że będziemy mogli owocnie pracować podczas tego spotkania. Gratuluję wszystkim niedawno wybranym wyższym przełożonym lub delegatom generalnym, szczególnie tym, którzy do tej ważnej posługi animacji i zarządzania w prowincjach, zostali wybrani po raz pierwszy.

W bieżącym sześcioleciu postanowiliśmy organizować Spotkanie Wyższych Przełożonych Zakonu co roku, by móc dzielić się sprawami naszych prowincji, ich doświadczeniami, ale przede wszystkim po to, by zwiększyć poczucie współodpowiedzialności odnośnie zarządzania Zakonem, by wspólnie rozważać i dyskutować na temat wyzwań, jakie nieustannie stają przed całym Zakonem i jego poszczególnymi prowincjami.

W tym roku uznaliśmy za stosowne nadać spotkaniu charakter formacyjny, choć będzie też czas na dzielenie się informacjami i innymi kwestiami, jakie uczestnicy będą chcieli poruszyć ze względu na ich szczególną wagę. Spotkanie formacyjne zostało zorganizowane w sposób uwzględniający nowo wybranych wyższych przełożonych prowincjalnych, ponieważ mogliśmy w ciągu ostatnich lat zaobserwować, że nowo wybranym prowincjałom może być ciężko przejąć wszystkie obowiązki w zakresie życia braci, misji i dzieł apostoelskich, jak również zapoznać się ze wszystkimi procedurami, jakie należy mieć na uwadze oraz z innymi ważnymi aspektami związanymi z ich urzędem.

Uważamy jednak, że spotkanie będzie interesujące także dla tych, którzy już od jakiegoś czasu sprawują swoje funkcje, pozwoli uaktualnić wiedzę i przypomnieć sobie wszystkie swoje obowiązki. Będą oni mogli także ubogacić spotkanie o swoje doświadczenia, które z pewnością będą bardzo cenną pomocą dla wszystkich. Przypomnę zatem w skrócie cele tego Spotkania Formacyjnego, które zawarłem już w liście konwokacyjnym:

1. Pomóc przełożonym prowincjalnym, zwłaszcza tym, którzy zostali wybrani na swój urząd po raz pierwszy na ostatnich kapitułach prowincjalnych, w lepszym poznaniu i odpowiedzialniejszym podjęciu swojej misji w zakresie animacji i zarządzania prowincjami, zgodnie z Magisterium Kościoła, Konstytucjami i Statutami Generalnymi Zakonu.
2. Wdrożenie przełożonych prowincjalnych w zakres obowiązków związanych z ich urzędem, wynikających z prawa kanonicznego i prawa własnego Zakonu.

3. Zapoznanie przełożonych prowincjalnych z *Vademecum*. Przedstawienie zarówno najważniejszych, jak i standardowych procedur i protokołów stosowanych w życiu prowincji.
4. Określenie kryteriów dot. relacji/komunikacji z Kurią Generalną (Przełożonym Generalnym, Radnymi i Delegatami Generalnymi, Sekretarzem Generalnym, itd.) oraz z regionem, do którego przynależy prowincja.
5. Wymiana doświadczeń, potrzeb i oczekiwań między przełożonymi prowincjalnymi i Kurią Generalną, współdzieląc także wiarę, modlitwę i życie braterskie<sup>1</sup>.

## 2. Po kapitułach prowincjalnych

Kapituły prowincjalne odbyły się zgodnie z planowanym harmonogramem i bez szczególnych problemów. Jest to niewątpliwie bardzo ważny moment dla życia prowincji i całego Zakonu. Chcę podzielić się z wami niektórymi ważnymi informacjami z ostatnich kapituł:

- Kapituła Międzyprowincjalna, która odbyła się w Hiszpanii. Zatwierdziła ona utworzenie, do roku 2020, jednej prowincji w Hiszpanii. Rozpoczęły się prace przygotowawcze do połączenia trzech prowincji hiszpańskich z uwzględnieniem różnych aspektów tego procesu. Siedemnaście grup, złożonych z braci i współpracowników, pracuje nad konkretnymi tematami i obszarami.
- Kapituła Regionalna Ameryki Łacińskiej, również podjęła decyzję o utworzeniu jednej prowincji dla całej Ameryki Łacińskiej do roku 2020. Kilka grup roboczych złożonych z braci i współpracowników już nad tym pracuje. Rozpoczęto od utworzenia regionalnego postulatu i scholastykatu. Wspólny nowicjat istnieje już od lat.
- Prowincje Ameryki Północnej wspólnie zorganizowały Kapitułę Prowincjalną, otwierając nowe kierunki współpracy.
- Wiceprowincja św. Ryszarda Pampuri z Afryki, na wniosek i po zatwierdzeniu przez Definitorium Generalne, stała się w trakcie Kapituły *Prowincją św. Ryszarda Pampuri*.
- Praktycznie podczas wszystkich kapituł w Europie omawiany był temat Nowicjatu Europejskiego i ostatecznie, po wysłuchaniu Komisji Europy i Komisji, która wcześniej analizowała ten temat, Definitorium Generalne zatwierdziło utworzenie Nowicjatu Europejskiego w Brescii (Włochy), który z pewnością rozpocznie swoją działalność jesienią 2019 r. lub na początku 2020 r.

Temat przewodni kapituł prowincjalnych był następujący *“Przyszłość Szpitalnictwa w Prowincji”*. Temat ten omawiany był właściwie we wszystkich prowincjach, w niektórych jak wspominałem, wiązał się z podjęciem konkretnych działań. Po raz pierwszy kapituły wypadły na krótko przed Kapitułą Generalną, co niekiedy się zdarza i ma wtedy podwójne znaczenie: a) Jako przygotowanie do Kapituły Generalnej, dlatego że temat będzie taki sam, ale omawiany na szczeblu całego

---

<sup>1</sup> Etayo, J. *List konwokacyjny na Spotkanie Wyższych Przełożonych 2018*. Rzym, 14 maj 2018.

Zakonu; b) Prowincje będą musiały uwzględnić wynik i postanowienia przyszłej Kapituły Generalnej, aby wdrożyć je do swoich planów działania i programów.

Przeprowadzenie kapituł prowincjalnych i przygotowywanie Kapituły Generalnej w ostatniej fazie było podstawowym zadaniem, którym Zarząd Generalny się zajmował w tym roku, oprócz oczywiście realizacji wszystkich programów przewidzianych przez komisje generalne, regionalne i przygotowanie wszystkich wydarzeń, które odbyły się w trakcie roku.

### 3. U progu Kapituły Generalnej

Pozostało nam niewiele ponad trzy miesiące na przygotowanie się do przeżycia tego duchowego i fundamentalnego wydarzenia dla Zakonu i dla całej Rodziny św. Jana Bożego. Mam nadzieję, że nie będzie to "tylko jedna z kolejnych kapituł!", ale że wykorzystamy możliwość, jaką daje nam Pan, aby *dać nowe życie i nowe światło* Zakonowi, w obliczu wielu wyzwań, którym musimy stawić czoło.

Jak wiecie, temat Kapituły brzmi następująco: *"Kształtując przyszłość Szpitalnictwa"*. Jak pisałem w liście zwołującym Kapitułę Generalną:

"Jest to wydarzenie duchowe o najwyższym znaczeniu dla naszego Zakonu, podczas którego, w duchu odpowiedzialności, poprzez komuniję i kolegialność, jesteśmy wezwani do oceny rzeczywistości naszego Instytutu oraz planowania przyszłości charyzmatu i misji w wierności temu, o co Duch Pana prosi nas w chwili obecnej i w perspektywie przyszłości"<sup>2</sup>.

"Musi pomóc całemu Zakonowi i całej Rodzinie Szpitalnej św. Jana Bożego podjąć, z większą odwagą i determinacją, drogę w kierunku przyszłości, udzielając odpowiedzi, o które prosi nas Pan, Kościół i społeczeństwo. Na Kapitule zostaną podjęte ważne decyzje i określone wytyczne, według których prowadzony będzie Zakon w nadchodzących latach, wypracowana nowa wizja, która w wierności Szpitalnictwu św. Jana Bożego, odpowie na wiele wyzwań, jakie stawia przed nami obecna chwila. Przede wszystkim, konieczne będzie określenie kryteriów i zaleceń, które będą kierować życiem naszego Instytutu i które posłużą nowemu Zarządowi Generalnemu, jako podstawa i fundament w realizacji postanowień Kapituły"<sup>3</sup>.

Na razie nie jest czas na to, aby się w to zagłębiać, ale jest to kluczowa kwestia, którą winniśmy przygotowywać już teraz, a potem musimy się z nią zmierzyć z wielką odpowiedzialnością podczas Kapituły, słuchając tego, co mówi nam Duch Pana i o co nas prosi.

Musimy to zrobić z *odwagą*:

"Śmiałość i odwaga apostołska składają się na tę misję... Potrzebujemy bodźca Ducha, byśmy nie zostali sparaliżowani strachem i wyrachowaniem, byśmy nie przywykli do poruszania się jedynie w

---

<sup>2</sup> Br. Jesús Etayo. *List zwołujący LXIX Kapitułę Generalną*. Rzym, 2018

<sup>3</sup> Br. Jesús Etayo. *List zwołujący LXIX Kapitułę Generalną*. Rzym, 2018

bezpiecznych granicach. Pamiętajmy, że w przestrzeni, która pozostaje zamknięta, w końcu pojawia się wilgoć, powodująca chorobę”<sup>4</sup>.

Musimy to zrobić z *rozeznaniem*:

“Dzisiaj szczególnie potrzebna stała się postawa rozeznawania... Bez mądrości rozeznania, łatwo możemy stać się marionetkami, będącymi zakładnikami chwilowych tendencji”<sup>5</sup>.

Musimy to zrobić będąc *radosnymi świadkami naszej wiary i naszej konsekracji szpitalnej*:

“Święty jest zdolny do życia pełnego radości i poczucia humoru. Nie tracąc realizmu, oświeca innych pozytywnym i pełnym nadziei duchem... Jeśli pozwolimy Panu, by wydobył nas z naszej skorupy i przemienił nasze życie, wtedy będziemy mogli wypełnić to, o co prosił św. Paweł: „Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!” (Flp 4, 4)”<sup>6</sup>.

To prawda, że martwi nas zmniejszająca się liczba braci, a czasem wręcz przysparza cierpień, chciałbym jednak podkreślić, że „żywołność nie zależy do liczby”. Nie są to moje słowa, lecz opata klasztoru Matki Bożej z Huerty (Soria, Hiszpania), o. Izydora Anguity OCSO, wypowiedziane podczas bardzo ciekawego wywiadu, który chciałbym tu przytoczyć i podzielić się kilkoma jego refleksjami:

*Gdybym spytał ojca o życie konsekrowane, ojca diagnoza brzmiałaby...*

„...że ma się źle, jeśli chodzi o liczby, że się starzeje, podupada i traci zapał, przynajmniej w naszym kraju i w dużej części świata. Jest wiele powodów zewnętrznych i wewnętrznych, które to wyjaśniają, ale nie martwi mnie to. Życie zakonne nie ma zajmować dużej przestrzeni w społeczeństwie, lecz być zaczynem masy, odbiciem Bożej miłości i bezinteresowności, które mogą oświecić innym drogę. To właśnie w chwili próby musimy być światłem dla tych wszystkich, którzy muszą przez nią przejść... Tylko wtedy jest się świadkiem, gdy z ufnością stawia się czoła trudnym chwilom. To jedyne, czym powinniśmy się naprawdę przejmować. I życie konsekrowane ma dzisiaj do tego okazję i czyni to z ufnością... A jeśli jest nas niewiele, tym bardziej będziemy mieć okazji, by to czynić”<sup>7</sup>.

*Jakie konkretne kroki możemy podjąć, jako osoby konsekrowane, aby wydostać się z sytuacji, w jakiej się znajdujemy?*

„Zmienić spojrzenie. Co nas tak naprawdę martwi? Jedyne, czym powinniśmy się przejmować, to by przeżywać naszą konsekrację w Bożej perspektywie, otwierając nasze serce na Boga przemawiającego do nas w Piśmie Świętym, w modlitwie, w cierpiącej ludzkości... Naszym zadaniem jest pracować, a nie zbierać żniwo. Jeśli jako osoby konsekrowane będziemy mężczyznami i kobietami wiary, oddanymi modlitwie, jeśli będziemy pielęgnować szczere braterstwo i pokazywać, że jesteśmy wolni od żądy pieniądza, władzy, wizerunku, naszego ego i wszystkiego, co może nas zniewalać, jeśli będzie widać, że jesteśmy wrażliwi na cierpienie bliźniego i że działamy na jego

<sup>4</sup> Papież Franciszek. Adhortacja apostołska *Gaudete et Exsultate*. Watykan, 2018. 131 i 133.

<sup>5</sup> Tamże, 167

<sup>6</sup> Tamże, 122

<sup>7</sup> Anguita, I., *La vitalidad no está en el número [Żywołność nie zależy od liczby]*, czasopismo *Vida Religiosa [Życie zakonne]*, czerwiec 2018 – nr 6 vol. 125, Madryt, s. 6.

rzecz, będziemy wówczas robić wszystko, co powinniśmy robić, bez zbędnego zamartwiania się. Powinniśmy również ukazywać nasz charyzmat z pogodą ducha i radością, w sposób piękny i odważny, ze zdrową dumą... **Jeśli tylko będzie w nas życie, będziemy przyciągać innych wbrew wszystkim trudnościom, z jakimi się dzisiaj zmagamy**<sup>8</sup>.

*Czy nasze zgromadzenia wykonują jakieś istotne kroki, by się przygotować do owej „zmiany czasów”?*

„W tym kontekście zawsze bardzo mi pomaga pewne porównanie: co ma więcej życia, mrówka czy słoń? **Żywotność nie zależy od rozmiaru ani liczby.** Żyjemy w epoce, w jakiej żyjemy, i musimy stawić czoła temu, co nas czeka. Ważne jest to, żeby było w nas życie, nawet jeśli jest nas niewiele. Dinozaury wyginęły, kiedy klimat stał się nieodpowiedni, a jednak życie trwało dalej. Zgodnie z prawem natury, pośród przeciwności przeważnie potrafią przetrwać niewielkie struktury, które rosną wtedy, gdy warunki stają się korzystne. Obserwujemy teraz, jak w naszych zgromadzeniach umierają dinozaury, które dawały nam poczucie bezpieczeństwa. Nic nie szkodzi. Najważniejsze jest to, byśmy umieli znajdować życie w sobie samych i by nasza radość czyniła je zaraźliwym. Światło jest obecne nawet wtedy, gdy na nie się nie patrzy”<sup>9</sup>.

#### **4. Ożywiać, towarzyszyć, zarządzać**

Słyszymy te słowa bardzo często, z pewnością będziemy je rozważać i będą nam towarzyszyć w ciągu najbliższych dni. Chciałbym je tu przypomnieć, ponieważ stanowią fundamentalną część naszej misji jako wyższych przełożonych, jako liderów i przewodników, którzy z założenia powinni mieć jakąś wizję drogi i zapał, by ją przebyć z resztą braci.

Tego się od nas oczekuje i jest to naszą największą odpowiedzialnością w obecnej sytuacji, wraz z jej blaskami i cieniami. Zacytuję jeszcze ostatnie pytanie i odpowiedź, jakiej na nie udzielił wspomniany już wcześniej opat. Czy w obecnych czasach łatwo jest towarzyszyć? Czy pozwalamy innym, by nam towarzyszyli? Czy jest to priorytetem w rozwoju osobistym?

„Towarzystwo jest bez wątpienia niezwykle istotnym elementem drogi każdego, kto chce żyć w prawdzie. **Łatwość, z jaką nam przychodzi samooszukiwanie się, jest wręcz przysłowiowa.** Dlatego potrzebujemy kogoś, kto się od nas różni, kto nam pomoże dostrzec rzeczy, nad którymi musimy pracować, i zrozumieć, o co może nas prosić Bóg. Sądzę, że jest to jeden z najbardziej deficytowych aspektów we współczesnym życiu konsekrowanym. Wielu przełożonych zrezygnowało z roli duchowych animatorów swoich wspólnot, ponieważ jest to trudne, wymaga spójności w życiu i wiąże się z ogromem pracy. Ponadto, po pierwszym etapie życia zakonnego wielu rezygnuje z towarzyszenia, a nie jest ono przecież niczym innym, jak otwieraniem się na łaskę i na Ducha Świętego, będącego Tym, który tak naprawdę ukazuje nam drogę. **Jako przełożeni musimy wziąć na siebie odpowiedzialność za przewodnictwo duchowe w naszych wspólnotach** i zachęcać je do naśladowania Chrystusa oraz do życia charyzmatem, blisko innych braci, by móc ich wysłuchać i podtrzymać na duchu, gdy tego potrzebują”<sup>10</sup>.

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 6-8.

<sup>9</sup> Tamże, s. 9.

<sup>10</sup> Tamże, s. 8-9.

Konstytucje Zakonu i dokumenty Kościoła również to podkreślają:

“Brat sprawujący władzę jest znakiem jedności i więzią miłości ożywia życie duchowe, pomaga żyć życiem wspólnotowym, koordynuje i uzgadnia osobiste plany współbraci z planami wspólnoty, poświęca czas każdemu współbratu, umie zasięgnąć rady, zanim podejmie decyzje odnoszące się do życia wspólnotowego”<sup>11</sup>

Mimo iż oczywiście wszyscy jesteśmy odpowiedzialni, zwłaszcza każdy za siebie, sądzę, że przyszłość naszych prowincji i wspólnot zależy w dużej mierze od posiadania odpowiednich przełożonych, zdolnych do ożywiania, towarzyszenia i zarządzania, umiających pomagać braciom w dojrzwaniu duchowym. Nie wymagamy doskonałości, bo wiemy, że jej nie znajdziemy, lecz chcemy przełożonych żyjących w sposób spójny, dających świadectwo, oferujących kierownictwo, idących przodem. Postać Dobrego Pasterza (jak również złego), o którym mówi nam Pismo Święte, jest dobrym punktem odniesienia, do którego powinniśmy zawsze powracać.

Naturalnie, trzeba również podejmować decyzje i zajmować konkretne stanowiska, ponieważ stanowi to część misji przełożonego. Na tym polega władza, na tym polega zarządzanie. Nie jest to łatwe i musimy tu zachować równowagę, być rozważnymi, ale nie niezdecydowanymi; nie możemy bezkrytycznie pozwalać innym działać. Pokusa, by nie podjąć się swoich obowiązków nie jest właściwa, wręcz przeciwnie, nie pomaga braciom i przynosi trudności. Natomiast owszem, tam, gdzie jest konieczna interwencja, należy jej dokonać z uwzględnieniem zawsze tych samych kryteriów: dobra braci i wspólnoty, ich rozwoju duchowego i charyzmatycznego i, ogólnie rzecz biorąc, dobra Zakonu.

Profesor Francesc Torralba tak odpowiedział na następujące pytanie:

Jakimi wartościami wyróżnia się lider, osoba przewodząca innym?

„Ciężko to podsumować w paru słowach. Etyczny lider to osoba mająca autorytet, ale nie autorytarna; dająca przykład swoim zachowaniem, skromna i odważna, sprawiedliwa w rozdzielaniu zadań i funkcji i zarazem pełna empatii wobec innych; to ktoś przezorny w podejmowaniu decyzji, zdolny do samokrytyki, wzbudzający zaufanie i wprowadzający jedność pośród członków swojego zespołu. **Najbardziej charakterystyczną cechą powinna być jednak wola pełnienia służby, uważne traktowanie innych osób i opanowanie, to jest umiejętność kontrolowania własnych emocji**”<sup>12</sup>.

## 5. Podsumowanie. Synod biskupów: *młodość, wiara i rozeznawanie powołania*

Nie możemy żyć zamknięci w naszym świecie, pośród spraw naszych konwentów i naszego Zakonu. Powinniśmy być otwarci i kroczyć razem z Kościołem, dzieląc z nim radości i cierpienia. Czasami ulegamy pokusie nadmiernego hermetyzmu, zamknięcia się w tym, co nasze.

<sup>11</sup> Konstytucje Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego. 1984. 38d.

Patrz także: Jan Paweł II. *Vita Consecrata*. 1996, 43; CIVCSVA. *Życie braterskie we wspólnocie*. 1994, 47-50. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*. 2002, 14. *Posługa władzy i posłuszeństwo*. 2008. *Młode wino, nowe bukłaki*. 2017, 41-47.

<sup>12</sup> Torralba, F., źródło: <http://scgs.cat/francesc-torralba-filosofo-un-lider-etico-tiene-voluntad-de-servicio-de-atencion-a-las-personas-y-autodominio-emocional/?lang=es>

Pragnę również przypomnieć, że w najbliższych dniach rozpocznie się 15 Zwyczajny Synod Biskupów poświęcony tematowi młodzieży, wiary i rozeznawania powołaniowego. Niewątpliwie wielu z Was śledziło kolejne etapy intensywnych przygotowań, jakie zostały poczynione z tej okazji i widzieliście zapewne dokument *Instrumentum laboris*, bardzo obszerny (214 punktów), moim zdaniem bardzo ciekawy, stawiający pytania i rzucający wyzwanie Kościołowi, a co za tym idzie, całemu życiu konsekrowanemu i naszemu Zakonowi. Jak mówi o. Rossano Sala SDB, sekretarz specjalny Synodu poświęconego młodzieży:

„Tak naprawdę młodzi seminarzyści i zakonnicy oczekują trzech rzeczy: **braterstwa, duchowości i radykalności**. Radykalność powinna przejawiać się w misji, przede wszystkim w zdolności do śmiałego podejmowania nowych dróg, próbowania nowych sposobów... Bardzo mi się podoba pewna młoda postać, o której mówi się w *Instrumentum laboris*. Chodzi o historię królowej Estery, ukazującą nam zarówno młodzieńczy żar, jak i kobiecość: ma ona odwagę stawić się przed królem, ryzykując własnym życiem, by uratować innych. **Potrzeba nam znowu radykalnej odwagi Ewangelii**, w przeciwnym razie staniemy się solą, która utraciła swój smak, w związku z czym, jak głosi Ewangelia, „na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi” (Mt 5,13)<sup>13</sup>.

Zachęcam Was zatem do śledzenia z zainteresowaniem wydarzeń związanych z mającym się niedługo rozpocząć Synodem i do przyjęcia jego zaleceń, które będą bez wątpienia niezwykle wartościowe dla Kościoła i dla naszego Zakonu, wezwanego do dalszego oferowania młodym ludziom siły charyzmatu i misji Szpitalnictwa jako drogi do świętości, jako planu na życie zrodzonego z Ducha Świętego.

Chciałbym podziękować wszystkim za Waszą obecność i udział w tym Spotkaniu. W sposób szczególny, br. Brianowi O'Donnellowi, który po raz kolejny odpowiedział na zaproszenie, by towarzyszyć nam w tym wydarzeniu, szczególnie po to, aby podzielić się z nami swoim doświadczeniem i wiedzą w zakresie Szpitalnictwa. Dziękuję wszystkim, którzy pomogą nam poprzez swoje refleksje i prezentacje, całemu zespołowi Kurii Generalnej, który przygotował Spotkanie i ekipie tłumaczy, którzy jak zawsze pomagają nam, abyśmy wszyscy mogli się nawzajem zrozumieć, a przede wszystkim, abyśmy mogli słuchać, przekazywać nasze refleksje i dzielić się naszymi doświadczeniami.

Niech Pan Szpitalnictwa, Matka Boża Patronka naszego Zakonu, św. Jan Boży oraz nasi święci i błogosławieni błogosławią i towarzyszą nam zawsze, a szczególnie podczas tego Spotkania.

---

<sup>13</sup> Sala, R., *Sueño con que la Iglesia aprenda a escuchar [Marzę o tym, że Kościół nauczy się słuchać]*, czasopismo *Vida Religiosa [Życie zakonne]*, czerwiec 2018 – nr 6 vol. 125, Madryt, s. 44-45.